

Sygn. akt I ACa 89/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ś. (1)

przeciwko A. C. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 listopada 2012 roku, sygnatura akt I C 441/06

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego A. C. (1) na rzecz powoda A. Ś. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów procesy za II instancję.

Sygn. akt I ACa 89/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6.11.2012 r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego A. C. (1) na rzecz powoda A. Ś. (1) kwotę 160.856,95 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21.06.2006 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że powód A. Ś. (1) prowadzi specjalistyczne gospodarstwo ogrodnicze pod nazwą (...) A.A. Ś.,

w miejscowości B., gmina Z.. Tego typu działalnością zajmuje się od 1978 r. Specjalizuje się w produkcji sadzonek. Od 1990 r. jest to produkcja na sztucznym podłożu i produkcja rozsady dla rolników i ogrodników.

Pozwany A. C. (1) zajmuje się produkcją ogrodniczą od 18 lat.

W marcu 2006r. A. C. (1) zwrócił się do A. Ś. (1)

z propozycją współpracy. A. Ś. (1) wyraził zgodę.

W imieniu A. Ś. (1) rozmowy z A. C. (1) na temat zasad współpracy prowadził T. J. (1). Ustalili oni cenę, 5 –tygodniowy okres produkcji rozsady, ilość roślin w kostce. Nie ustalili nic odnośnie jakości i parametrów roślin. Transportem sadzonek do A. C. (1) miał zająć się A. Ś. (1).

A. Ś. (1) miał wyhodować sadzonki (rozsadę) z kostki wełny mineralnej i nasion dostarczonych przez A. C. (1).

Nasiona i kostki wełny były dobrej jakości.

A. Ś. (1) posiał nasiona dostarczone przez A. C. (1).

Ustalono termin odbioru rozsad na koniec kwietnia 2006 r. A. C. (1) nie odebrał ich wówczas i poprosił o przetrzymanie sadzonek. A. Ś. (1) wyraził na to zgodę.

Rozsady pomidorów zostały wydane z magazynu w dniach: 10 maja 2006 r. 13.680 sztuk, w dniu 11 maja 2006 r. – 13.680 sztuk, 1 dniu 12 maja 2006 r. - 16.080 sztuk i 15.480 sztuk, w dniu 13 maja 2006 r. - 15.240 sztuk, w dniu 15 maja 2006 r. - 14.520 sztuk i 1.2076 sztuk. Dostawy rozsad realizowały dwie firmy: (...) Sp. z o.o.

Po dostawie w dniu 10 maja 2006 r. A. C. (1) ustalił z T. J. (1) terminy kolejnych dostaw. Podczas prowadzonych między sobą rozmów telefonicznych rozmawiali na temat dostaw. Pracownicy firm transportowych nie zgłaszali jakichkolwiek informacji odnośnie złej jakości rozsad. W dokumentacji również nie było wzmianki o złej jakości roślin.

Po przyjęciu rozsad A. C. (1) zasadził je w swojej szklarni. A. C. (1) nie zgłosił A. Ś. (1) reklamacji na piśmie, nie żądał obniżenia ceny ani dostarczenia towaru wolnego od wad.

Rozsady pomidora w ilości około 85.000 sztuk nie można było kupić bez wcześniejszego zamówienia. Termin zamówienia wynosił, w zależności od producenta, od 14 dni do 60 dni.

S. W. (1) rozprawdzał trzmielce do zapyłania pomidorów w szklarni pozwanego. Rośliny w szklarni A. C. (1), jak zaobserwowali S. W. (1), L. W. (1), K. K. (1) były w złym stanie.

A. C. (1) miał zawarte umowy na sprzedaż pomidorów. Pomidory przez niego zebrane zostały sprzedane za granicę.

(...) Zakład (...) A.A. Ś. w dniu 15 maja 2006 r. wystawił nabywcy Produkcji Ogrodniczej A. C. (1) z siedzibą w B. fakturę VAT nr (...) SARA na kwotę 160.856,95zł za rozsadę pomidora z terminem płatności na dzień 22 maja 2006 r.

A. C. (1) nie uiszczył należności, więc A. Ś. (1), najpierw wezwaniem do zapłaty z dnia 22 czerwca 2006 r., a następnie ostatecznym wezwaniem do zapłaty z dnia 3 lipca 2006 r. wezwał dłużnika do uregulowania należności w kwocie 160.856,80 zł. Adresat odmówił przyjęcia ostatecznego wezwania do zapłaty.

Wezwaniem przedsądowym do zapłaty z dnia 20 lipca 2006 r. A. C. (1) wezwał A. Ś. (1) do zapłaty kwoty 745.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione straty w wyniku dostarczenia wadliwych sadzonek. Zwrócił się również o sporządzenie opinii dotyczącej stanu sadzonek do Katedry W. i (...) (...) w L.. Opinia pracownika tej katedry - H. B. została sporządzona w dniu 25 lipca 2006 r. na podstawie zdjęć zrobionych przez pozwanego.

Starosta Powiatowy w L. decyzją z dnia 30 marca 2006 r. zatwierdził projekt budowlany i udzielił A. C. (1) pozwolenia na budowę szklarni i budynku magazynowego z częścią socjalną

i kotłownią z zewnętrzną instalacją w miejscowości C.. Rozpoczynając współpracę z A. Ś. (1), A. C. (1) budował szklarnię.

W momencie dostawy roszad pomidora od powoda była wykańczana kotłownia.

Protokołem z dnia 2 maja 2006 r. dokonano odbioru robót – montażu szklarni z instalacją wewnątrz szklarni. W dacie sporządzania protokołu odbioru była postawiona konstrukcja szklarni i były założone szyby. Ściany były oszklone i zabezpieczone. W szklarni była wykonana instalacja elektryczna, wodna, gazowa i sanitarna. Odbiór instalacji nastąpił odrębnym protokołem. Montaż konstrukcji szklarni i instalacji wewnętrznych przebiegał równocześnie. Konieczne było uzyskanie zezwolenia na użytkowanie. Po przywiezieniu sadzonek wylewany był cement w ciągach komunikacyjnych.

W dniu 5 grudnia 2007 r. wpłynęło do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w L. zawiadomienie o zakończeniu budowy szklarni na nieruchomości A. C. (1). Złożenie zawiadomienia nastąpiło w tej dacie, ponieważ po wybudowaniu szklarni, była budowana jeszcze hala. W dniu 6 grudnia 2007 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w L. przyjął zawiadomienie o zakończeniu budowy i nie wniósł sprzeciwu przystąpienia do użytkowania.

Z wywołanej w sprawie opinii G. K. (1) wydanej na podstawie fotografii roszad pomidorów z k. 59-85 wynika, że roszada przedstawiona na zdjęciach była złej jakości. Zróznicowana wysokość roślin, ich grubość, pożółknięte liście świadczyły, że była produkowana w złych warunkach

i popełniono błędy przy produkcji. Długie międzywęzła, cienkie i wiotkie pędy oraz mała średnica łodyg i jasnozielona barwa liści były dowodem na to, że rosły w zbyt dużym zagęszczeniu, nie miały zapewnionych odpowiednich warunków świetlnych. Z kolei żółknięcie starszych liści i więdnienie wierzchołków świadczyło o nieumiejętnym podlewaniu roślin. Większość prac związanych z produkcją roszady wykonano zbyt późno. G. K. (1) nie był w stanie określić jakie były straty w plonie. W celu wzmocnienia roślin, było konieczne usunięcie kilku pierwszych gron, aby uzyskać prawidłową budowę i pokrój zdrowych roślin mogących utrzymać kolejne grona. Skutkiem tego mogło być znaczne obniżenie plonu wczesnego i całkowitego uzyskanego z produkcji tych roślin.

Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego A. C. (2). Biegły opierając się na materiałach źródłowych i na własnych badaniach oszacował średni plon uzyskiwany w gospodarstwie pozwanego z jednego grona na poziomie od 1 kg do 1,5kg. Podał, że ceny sprzedaży owoców pomidora na rynkach hurtowych w 2006 r. w 26-29 tygodniu wahały się od 4,13zł do 4,9zł za kilogram. Przyjmując plon na poziomie 1 kg z jednego grona przychód ze sprzedaży wyniósłby 538.650 zł, jeżeli plony zostały zebrane w 26 i 27 tygodniu, 576.450 zł jeżeli plony zostały zebrane w 28 i w 29 tygodniu. Natomiast zakładając, że plon z jednego grona wyniósł 1,5 kg to przychód ze sprzedaży wyniósłby 807.975 zł (zbiór w 26 i w 27 tygodniu), 864.675 zł (zbiór w 28 i w 29 tygodniu). W związku z tym, że roszada o obniżonej jakości ma wpływ nie tylko na zmniejszenie lub utratę plonu z pierwszych gron, ale również na wielkość zbiorów uzyskanych z pozostałych gron, biegły oszacował straty z tego tytułu na 10 % plonu uzyskiwanego w prawidłowych warunkach. Biegły podał, że uwzględniając wielkość potencjalnej obniżki przychodu wynikającą ze zmniejszenia plonu ogólnego oraz z konieczności wcześniejszej wymiany mat uprawowych, straty finansowe mogły wynosić od 1.567.676 zł do 1.605.476 zł przy zakładanym plonie 1 kg z grona oraz 1.837.001 zł do 1.893.701 zł – przy plonie 1,5kg /grono.

W toku postępowania została wywołana również opinia biegłego J. B. (1). Biegły podniósł, że nie można wyciągnąć niewątpliwych wniosków

z wątpliwych faktów. Przykładowo nie można ustalić dat rozstawienia roszady w obiekcie pozwanego, nie ma dat wykonania zdjęć. W oparciu o przedstawione dokumenty w aktach sprawy biegły nie może potwierdzić zastrzeżeń pozwanego do dostarczonej roszady pomidorów. Wszystkie stwierdzenia dotyczące przedmiotowej roszady po fałszywej odbioru przez pozwanego mają charakter fakultatywny i nieistotny. Wskazał również, że zapewnienie optymalnych temperatur bez funkcjonującego ogrzewania w okresie po dostarczeniu roszady, przynajmniej w nocy, ale także w dzień nie gwarantuje odnotowany przebieg zewnętrznych temperatur dobowych. O temperaturze wewnątrz szklarni w dzień oprócz temperatury zewnętrznej duży wpływ wywiera nasłonecznienie. Bez ogrzewania obiektu temperatura

w nocy wewnątrz szklarni jest zbliżona do zewnętrznej. Ewentualne prowadzenie prac budowlanych w szklarni po wstawieniu roślin niesie różne zagrożenia. W znanych biegłemu obiektach w produkcji rozsady i uprawie początkowej pomidora ogranicza się do minimum wejścia osób postronnych, a jeśli już to przy użyciu odpowiedniej odzieży ochronnej.

W ocenie biegłego J. B. (1) wyliczenia biegłego A. C. (2) zawarte w opinii z dnia 19 marca 2009r. są wyliczeniami szkody hipotetycznej. Nowa odmiana rozsady, niedoprecyzowane warunki mikroklimatyczne nie pozwalają jednoznacznie określić założeń przyjętych w opinii A. C. (2) do obliczeń wysokości strat, jeśli wystąpienie szkody zostanie uznane przez Sąd.

Zeznania powoda A. Ś. (1) i świadka T. J. (1) zostały obdarzone przez Sąd walorem wiarygodności, ponieważ były logiczne, szczerze, korelowały ze sobą wzajemnie się uzupełniając oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, uznanym przez Sąd za wiarygodny.

Z kolei zeznania pozwanego A. C. (1) zasługiwały na wiarę w zakresie w jakim Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Nie były wiarygodne w części w jakiej zeznawał na okoliczność złego stanu sadzonek dostarczonych przez powoda i zgłaszania reklamacji w formie ustnej, ponieważ były sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami powoda

i świadka T. J. (1). W ocenie Sądu zeznania pozwanego, w części uznanej za niewiarygodne, stanowiły próbę udowodnienia zajmowanego

w sprawie stanowiska i nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami, pomimo, że ciężar dowodu spoczywał na pozwanym. Same twierdzenia strony nie stanowią wystarczającego dowodu na te okoliczności w sytuacji zaprzeczenia tym faktom przez stronę przeciwną postępowania. Zeznania świadków L. W. (1), K. K. (1) i S. W. (1) potwierdziły zły stan roślin w szklarni pozwanego, co nie może przesądzać

o wadliwości dostarczonych przez powoda sadzonek. Wprawdzie na tę okoliczność zeznawali świadkowie: K. K. (2), Z. S. (1), G. G., R. S. (1), ale w tej części, ich zeznania nie zostały obdarzone przez Sąd walorem wiarygodności. Wobec zaprzeczenia przez powoda, że dostarczył rozsadę pomidora mającą wady i z uwagi na treść zeznań świadka T. J. (1), trudno uznać za wiarygodne zeznania omawianych świadków w tej części, tym bardziej, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika jednoznacznie co było przyczyną złego stanu sadzonek – czy spowodowane to było działaniem lub zaniechaniem powoda czy też przykładowo zbyt późnym odbiorem sadzonek lub warunkami panującymi w szklarni pozwanego. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, gdyby pozwany rzeczywiście był niezadowolony z dostarczonych roślin i nie mógł z nich zrezygnować, bo miał zawarte kontrakty, powinien zażądać wymiany towaru na niewadliwy albo obniżenia ceny, on zaś odebrał rozsadę i zasadził w swojej szklarni. Mógł również zwrócić się do osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną o ocenę stanu tych roślin w oparciu o ich oględziny. Dopiero, po dwukrotnej nieudanej próbie doręczenia przez powoda pozwanemu wezwań do zapłaty (w czerwcu i w lipcu 2006r.), wezwaniem

z dnia 20 lipca 2006 r. A. C. (1) wezwał A. Ś. (1) do zapłaty kwoty 745.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione straty w wyniku dostarczenia wadliwych sadzonek i zgłosił reklamację. Dołączona do akt opinia prywatna nie stanowi wystarczającego dowodu na przytoczone przez pozwanego okoliczności, ponieważ sporządzająca ją H. B. oparła swoje wnioski, nie na oględzinach roślin, lecz na zdjęciach przedłożonych jej przez A. C. (1). Dlatego też zeznania pozwanego oraz świadków K. K. (2), Z. S. (1), R. S. (1) i G. G. w części w jakiej podawali, że dostarczone przez powoda rozsady pomidorów miały wady nie zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.

Dodatkowo Sąd wskazał, że Z. S. (1) jest teściem pozwanego, osobą bliską dla strony, G. G. i K. K. (2) pracownikami zatrudnionymi u pozwanego, a więc osobami zainteresowanymi korzystnym dla pozwanego przedstawieniem faktów. Zeznania świadka Z. S. (1) nie znalazły również potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, uznanym za wiarygodny, w części w jakiej podał, że pracownik zatrudniony przez powoda przyznał się, że nie dopilnował upraw sadzonek. Strona powodowa konsekwentnie w toku całego postępowania utrzymywała, że sadzonki dostarczone do pozwanego były dobrej jakości, a przesłuchany w charakterze świadka pracownik – T. J. (1) zaprzeczył twierdzeniom Z. S. (1).

Zeznania świadka H. B. zasługiwały na wiarę w zakresie w jakim Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne tj. w części, gdzie świadek podała, że sporządzała opinię dla pozwanego na podstawie złożonych przez niego zdjęć. W pozostałej części były zbędne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Świadek oceniała jakość roślin na zdjęciach z k.59-85

i omawiała sporządzoną przez siebie opinię. Zeznania te nie mogły w tej części stanowić podstawy ustaleń faktycznych odnośnie stanu rozsąd powoda, wobec zakwestionowania przez niego, że na w/w zdjęciach są sadzonki wyhodowane przez powoda. Zeznania świadka w części, gdzie przedstawiła ona swoją wiedzę specjalną co do okoliczności mogących mieć znaczenie w sprawie nie mogły być podstawą ustaleń dowodowych, bowiem byłoby to sprzeczne z zawartymi w kodeksie postępowania cywilnego zasadami dowodzenia. Ustawa rozdziela wyraźnie dowód z zeznań świadka, którego celem jest ustalenie faktów od dowodu z opinii biegłego, który ma za zadanie przedstawienie w postępowaniu wiedzy specjalnej potrzebnej do rozstrzygnięcia. Nie jest możliwe uzyskanie przez sąd wiedzy specjalnej wymaganej od biegłego poprzez zastąpienie dowodu z opinii biegłego zeznaniami świadka. To samo dotyczy opinii pozaprosesowej sporządzonej na zlecenie strony. Zasady przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego gwarantują rzetelność bezstronność biegłych. Posłużenie się przez stronę tzw. prywatną opinią lub dowodem z zeznań świadków na okoliczności wymagające wiedzy specjalnej i to pochodzące od osoby, co do której w razie powołania w charakterze biegłego mogłyby, z uwagi na umowę zawartą przed wszczęciem procesu z pozwanym, zachodzić podstawy do wyłączenia, nie jest dopuszczalne.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka S. W. (1). Zostały obdarzone walorem wiarygodności tylko w części w jakiej podał, że rozprawdzał trzmiele w szklarni A. C. (1) oraz, że rośliny w szklarni pozwanego były w złym stanie. Podobnie zeznania świadka L. W. (1) i K. K. (1) zasługiwały na wiarę tylko w części w jakiej podali, że rośliny w szklarni pozwanego były złej jakości. W pozostałym zakresie w jakim zeznali, że rośliny te wyglądały tak jak na zdjęciach z k. 59-85 nie były wystarczające do ustalenia, że rozsady powoda miały wady. Na marginesie Sąd wskazał, że zeznania tych świadków nie przesądzają o tym, że widzieli rośliny wyhodowane z rozsąd powoda, ich stan jest wynikiem wadliwości sadzonek dostarczonych przez powoda, a nie przykładowo warunków panujących w szklarni pozwanego oraz, że zdjęcia z k.59-85 przedstawiają sadzonki dostarczone przez powoda.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania świadka M. P., które potwierdziły fakt dostarczenia przez pozwanego powodowi kostek wełny mineralnej. Świadek nie znał ustaleń pomiędzy stronami niniejszego postępowania odnośnie łączącej ich ustnej umowy.

Zeznania świadka K. C. zasługiwały na wiarę w zakresie w jakim Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. W przeważającej części dotyczyły budowy szklarni pozwanego, etapu na jakim znajdowała się budowa w dacie sporządzenia protokołu odbioru i dostarczenia pierwszej partii sadzonek przez powoda.

Nie kwestionując wiedzy i fachowości biegłych Sąd nie oparł rozstrzygnięcia na podstawie wniosków, jakie zawarli w opinii G. K. (1) i w opinii A. C. (2). Opinia G. K. (1) została wydana na podstawie fotografii dołączonych do akt (k.59-85), a opinia A. C. (2) przy przyjęciu założenia, że sadzonki dostarczone przez pozwanego miały wady oraz w oparciu o opinię G. K. (1). Wobec zaprzeczania przez powoda, że na fotografiach z k.59-85 są jego rośliny oraz, że miały wady i nieudowodnienia tych okoliczności przez stronę pozwaną, opinie te nie mogły przesądzać o rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy.

Również opinia J. B. (1) nie wniosła istotnych informacji. Biegły, słusznie zauważył, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie można sformułować niewątpliwych wniosków oraz potwierdzić zarzutów pozwanego do sadzonek powoda.

Okoliczność, że Sąd dokonując rozważań w niniejszej sprawie nie oparł ich na treści powołanych wyżej opinii, nie oznacza, że nie zostały sporządzone w sposób fachowy i precyzyjny.

Dopuszczanie dowodu z opinii kolejnych biegłych sądowych czy też instytutu naukowego na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,
w szczególności wskazania możliwych przyczyn uszkodzenia rozsąd, wpływu na te uszkodzenia czynników wskazywanych przez strony, było niecelowe
z uwagi na niemożność wydania opinii w oparciu o bezpośrednie oględziny ocenianych roślin, a także brak możliwości wskazania takiego instytutu lub biegłego, który byłby w stanie sporządzić opinię.

Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe: pełnomocnika pozwanego
o przeprowadzenie oględzin z nieruchomości pozwanego i pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentu prywatnego sporządzonego przez H. B. w dniu 25 lipca 2006r. z uwagi na to, iż wskazane przez strony środki dowodowe nie służyły wykazaniu faktów, które miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Co do dowodu z dokumentu przyczyny braku możliwości posłużenia się takim dowodem jako opinią biegłego zostały już wyjaśnione wyżej. Udowodniona dokumentem okoliczność, że prof. H. B. złożyła oświadczenie o treści odpowiadającej treści dokumentu (art. 245 kpc) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia odszkodowania w wysokości 745.000 zł z żądaniem powoda, a nadto zgłoszenie roszczeń z tytułu rękojmi należało rozważyć je w pierwszej kolejności. Uwzględnienie zarzutu potrącenia skutkuje bowiem umorzeniem wierzytelności do kwoty wierzytelności niższej i oddaleniem powództwa albo uwzględnieniem jego w niższej wysokości, a więc uwzględnienie zarzutu potrącenia ma ścisły wpływ na ocenę prawną samego powództwa wyrażoną w sentencji orzeczenia.

Istotne było również ustalenie charakteru umowy, jaką zawarły strony niniejszej sprawy.

Strona pozwana podnosiła bowiem, że powoda i pozwanego łączyła umowa o dzieło, ewentualnie umowa nienazwana o cechach zbliżonych do umowy kontraktacji, powód – że umowa o świadczenie usług.

Sąd dokonując wykładni oświadczeń woli i zachowania się stron ustnie zawartej umowy badał, stosownie do treści art. 65 kc zgodny zamiar stron i cel umowy, mając na uwadze okoliczności w jakich oświadczenia woli zostały złożone.

Bezsporne jest, że pozwany przywiózł powodowi nasiona pomidorów i kostki wełny mineralnej, z których A. Ś. (1) wyhodował rozsadę pomidora, a następnie dostarczył ją pozwanemu, który odebrał rośliny od powoda.

Zdaniem Sądu umowy tej nie można zakwalifikować jako umowę o dzieło czy też jako umowę o świadczenie usług ani też jako umowę nienazwaną o cechach najbardziej zbliżonych do umowy kontraktacji.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627kc). Natomiast „umowa o świadczenie usług” nie jest zdefiniowana przez przepisy kodeksu cywilnego. Przedmiotem takiej umowy jest świadczenie

jednej albo większej - określonej liczby usług, bądź też może ona dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju (Katarzyna Kopaczyńska - Piecziak, Komentarz do kodeksu cywilnego, art. 750, LEX). Definicję kontraktacji określa art. 613 § 1 kc w świetle, którego przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić umówioną cenę oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takiego świadczenia.

Mając na uwadze ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny i definicje w/w umów Sąd uznał, że strony nie łączyła żadna z tych umów, lecz ustna umowa dostawy.

Stosownie bowiem do treści art. 605 kc przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczenia częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Natomiast w świetle art. 606 kc umowa dostawy powinna być stwierdzona pismem.

Wykonanie umowy dostawy nie polega na osiągnięciu określonego rezultatu, lecz na wytworzeniu przez dostawcę rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a następnie ich dostarczenia częściami lub okresowo odbiorcy, który jest zobowiązany do odebrania tych rzeczy i zapłacenia dostawcy określonej ceny.

Charakterystyczną cechą tego stosunku zobowiązaniowego jest to, że dostawca nie tylko dostarcza towar, ale dodatkowo wytwarza go we własnym zakresie. Dostawca jest zwykle profesjonalistą wykonującym towary w ramach swej działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie przedmiotem umowy dostawy była rozsada pomidorów. W toku całego postępowania pozwany konsekwentnie podnosił, że dostarczona przez powoda rozsada miała wady, z kolei powód zaprzeczał twierdzeniom pozwanego.

Mając na względzie zajęte przez pozwanego stanowisko w rozpoznawanej sprawie, to jego obowiązkiem było udowodnienie zgodnie z zasadą z art. 6 kc, iż otrzymał od powoda rozsadę pomidora mającą wady. Inicjatywa dowodowa wobec przedstawionego powyżej rozkładu ciężaru dowodu i obecnego modelu procesu cywilnego należała do pozwanego. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze bowiem spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 299/06, LEX nr 233051).

W niniejszej sprawie pozwany podjął inicjatywę dowodową i próbował wykazać, że dostarczone przez powoda rozsady pomidorów miały wady. Przedłożona przez niego opinia H. B., miała jedynie walor dokumentu prywatnego i nie mogła przesądzać o rozstrzygnięciu sporu. Przesłuchani w przedmiotowej sprawie świadkowie, których zeznania zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Podobnie opinie G. K. (1), A. C. (2) i J. B. (1), wywołane w toku postępowania sądowego, nie potwierdziły jednoznacznie twierdzeń pozwanego co do wadliwości roślin dostarczonych przez powoda. Wnioski w nich zawarte zostały sformułowane na podstawie oceny roślin przedstawionych na zdjęciach z k. 59-85. Wobec kwestionowania przez powoda, że na tych fotografiach były jego sadzonki i niewykazania przez pozwanego swoich twierdzeń, opinie te okazały się nieprzydatne. Trudno uznać za przekonujące twierdzenia pozwanego, że jedynym sposobem wykazania uszkodzeń dostarczonych przez powoda sadzonek było ich sfotografowanie, czego rezultatem są, zdaniem pozwanego, zdjęcia z k.59-85, nie opatrzone nawet datą. A. C. (1) jest osobą prowadzącą od wielu lat działalność ogrodniczą, dysponował w związku z tym zapewne odpowiednią wiedzą

i doświadczeniem, znał przepisy prawne, w tym o rękojmi za wady rzeczy dostarczonej i powinien był zapewnić należyłą ochronę swoich interesów. Niezrozumiałe jest dlaczego pozwany, zajmujący się profesjonalnie prowadzoną przez siebie działalnością, skoro rzeczywiście był niezadowolony

z dostarczonych roślin i nie mógł z nich zrezygnować, bo miał zawarte kontrakty, nie zażądał wymiany towaru na niewadliwy albo obniżenia ceny, tylko odebrał rozsady i zasadził je w swojej szklarni. Mógł przecież zwrócić się do osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną o ocenę tych roślin w oparciu

o ich oględziny, kiedy to było faktycznie możliwe. Posiadałby wówczas dowód oparty na bezpośrednich oględzinach roślin potwierdzający ich stan w dacie dostawy. Dopiero, po dwukrotnej nieudanej próbie doręczenia przez powoda pozwanemu wezwań do zapłaty (w czerwcu i w lipcu 2006r.), wezwaniem

z dnia 20 lipca 2006 r. A. C. (1) wezwał A. Ś. (1) do zapłaty kwoty 745.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione straty w wyniku dostarczenia wadliwych sadzonek, zgłosił reklamację i zwrócił się

o sporządzenie opinii do (...)i (...) (...) w L.. Opinia pracownika tej katedry - H. B. została sporządzona w dniu 25 lipca 2006 r.

Reasumując, w ocenie Sądu w toku postępowania sądowego niemożliwym było ustalenie przyczyn uszkodzenia sadzonek tj. ustalenie czy nastąpiło to z winy powoda i niewłaściwej uprawy albo transportu, czy też na skutek nieprawidłowej uprawy i warunków panujących w szklarni pozwanego.

Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że po umieszczeniu w szklarni A. C. (1) sadzonek wylewane były ciągi komunikacyjne (zeznania K. C.) oraz wykańczana była kotłownia (zeznania pozwanego). Z opinii J. B. (1) wynika natomiast, iż ewentualne prowadzenie prac budowlanych w szklarni po wstawieniu roślin niesie różne zagrożenia. W znanych biegłemu obiektach w produkcji rozsady i uprawie początkowej pomidora ogranicza się do minimum wejścia osób postronnych, a jeśli już to przy użyciu odpowiedniej odzieży ochronnej. Biegły wskazał również, że zapewnienie optymalnych temperatur bez funkcjonującego ogrzewania w okresie po dostarczeniu rozsady, przynajmniej w nocy, ale także w dzień, nie gwarantuje odnotowany przebieg zewnętrznych temperatur dobowych.

Abstrahując od powyższych ustaleń i teoretycznie uznając, że towar dostarczony przez powoda miał wady to, w ocenie Sądu, pozwany przekroczył terminy do dochodzenia roszczeń z tego tytułu.

Na podstawie art. 612 kc do odpowiedzialności z tytułu rękojmi stosuje się przepisy o sprzedaży (art. 556 i nast. kc). W przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania art. 609 kc, ponieważ dotyczy tylko sytuacji, gdy wytworzenie rzeczy nastąpiło w sposób określony przez odbiorcę lub według dostarczonej przez niego dokumentacji technologicznej.

Co do zasady kupujący (odbiorca dostawy) traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy (dostawcy)

o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy (dostawcy) o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć (art. 612 kc w zw. z art. 563 § 1 zd. 1 kc). Jednakże przy sprzedaży (dostawie) między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący (odbiorca dostawy) nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy (dostawcy)

o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy (dostawcy) niezwłocznie po jej wykryciu (§ 2 powołanego przepisu).

Pozwany, prowadzący od kilkunastu lat działalność ogrodniczą, nie dopełnił obowiązku staranności polegającego na zawiadomieniu „niezwłocznie” dostawcy sadzonek pomidorów o wadach „rzeczy” i zgłoszeniu roszczeń z tytułu rękojmi, skoro jak twierdzi jakość sadzonek wzbudziła jego podejrzenia już w dacie odbioru pierwszej partii rozsady tj. w dniu 10 maja 2006r.

W tej sytuacji można pozwanemu przypisać świadomość, że zaistniały warunki do skorzystania przez niego z uprawnień z tytułu rękojmi.

Jeżeli rzecz dostarczana miała wady, pozwany mógł na podstawie art. 612 kc w zw. z art. 560 § 1 kc zd.1 i 2 kc, żądać obniżenia ceny albo od umowy odstąpić. Jednakże nie mógł od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca (dostawca) niezwłocznie wymienił rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunął. Z kolei w oparciu o treść art. 612 kc w zw. z art. 561 § 1 kc jeżeli przedmiotem sprzedaży były rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, kupujący (odbiorca dostawy) mógł żądać dostarczenia zamiast rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad oraz naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia. Pozwany nie skorzystał z tych uprawnień.

Nawet gdyby dać wiarę, że A. C. (1) telefonował w dniu odbioru pierwszej partii towaru do pracownika powoda (J.), to z twierdzeń samego pozwanego wynika, że podczas tej rozmowy nie zgłosił reklamacji, ale uzyskał zapewnienie, że następne partie będą lepszej jakości.

Reguły wykładni oświadczeń woli stosowane być mogą nie tylko do ustalania treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli. Ustalenia zatem dotyczące oznaczonych zachowań stron z ich kontekstu oraz stwierdzenia uznające te zachowania za oświadczenia woli o określonej treści stanowią składnik stanu faktycznego sprawy. Takie zachowania pozwanego jak odebranie dostarczonych przez powoda sadzonek (które zostały dostarczone w 7 partiach), rozpakowanie ich, obejrzenie, rozwieszenie ich do szklarni i przystąpienie do ich dalszej hodowli, dostatecznie potwierdzają, iż pozwany nie miał zastrzeżeń co do sposobu wykonania przez powoda zobowiązania. Nawet gdyby przyjąć, iż takie zastrzeżenia miał, to - o czym była już mowa powyżej - nie zachował obowiązku aktów staranności dla powołania się na rękojmię za wady. Należy pamiętać, że w stosunkach gospodarczych te obowiązki są surowsze, wymagane jest bowiem zbadanie rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju, oraz niezwłoczne zawiadomienie o wadach, a gdy wyszły na jaw później - niezwłocznie po ich wykryciu. Brak dochowania tych aktów staranności powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi (art. 563 § 2 kc).

Przepis art. 6 kc wyraża ogólną regułę ciężaru dowodu, z której wynika, że spoczywa on na osobie wywodzącej skutki prawne z powoływanego faktu. Ogólnie przyjmuje się, że (o ile ustawa nie stanowi inaczej) rzeczą powoda jest wykazanie faktów, z których wywodzi prawo, a rzeczą pozwanego - faktów niweczających to prawo. Gdy chodzi o kwestię uprawnień z tytułu rękojmi za wady w niniejszej sprawie, obowiązkiem pozwanego jako odbiorcy było udowodnienie istnienia wady i zachowania aktów staranności (zbadanie rzeczy i powiadomienie o wadzie powoda - dostawcy), a obowiązkiem powoda - dostawcy - wykazanie, że wada nie istnieje, bądź, że nie dochowano aktów staranności, lub że ich dochowanie było spóźnione. Powód wykazał, że pozwany nie zgłaszał żadnych roszczeń o wymianę sadzonek, nie chciał odstąpić od umowy, nie żądał też obniżenia ceny, odbierał wszystkie partie dostarczonych sadzonek. Pozwany uchybił zatem obowiązkowi dokładnego zbadania sadzonek (tym bardziej, że jak twierdzi - od razu było widać, że są złej jakości) i zawiadomienia o ich ewentualnych wadach powoda.

Zatem w chwili obecnej pozwany nie może już urzeczywistnić uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jakie są przewidziane w przypadku umowy dostawy, w tym żądać obniżenia ceny o 50%.

Niezależnie od odpowiedzialności z tytułu rękojmi dostawca ponosi odpowiedzialność z tytułu niewykonania bądź też nienależytego wykonania umowy.

Konieczne jest jednak w takiej sytuacji wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 kc.

Konstrukcja odpowiedzialności kontraktowej stanowiącej odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie zobowiązania, opiera się na trzech przesłankach:

- 1) fakcie, z którym system prawny wiąże czyjąś odpowiedzialność,
- 2) związku przyczynowym między tym zdarzeniem a powstałą szkodą,
- 3) istnieniu szkody.

Ciężar udowodnienia faktu aktualizującego odpowiedzialność istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda a powstałą szkodą oraz powstania tejże szkody w postaci utraconych korzyści w świetle art. 6 kc spoczywa na pozwanym, jako na osobie, która z tychże faktów wywodził skutki prawne.

W niniejszej sprawie, A. C. (1) opierając się na art. 471 kc wykazywał nienależyte wykonanie przez powoda zobowiązania wynikającego

z umowy dostawy, a więc wady (złą jakość) wyprodukowanych przez powoda rozsąd pomidorów przez co dalsza hodowla roślin wymagała zwiększonych kosztów oraz rośliny wydały mniejszy plon. Pozwany nie udowodnił, że sadzonki dostarczone przez powoda miały wady, o czym była mowa wyżej

w rozważaniach.

Powód bronił się podnosząc, że nawet gdyby przyjąć, że sadzonki były gorszej jakości to nie wiadomo co było tego przyczyną. Wskazał, że rośliny - na prośbę pozwanego – przetrzymał jakiś czas u siebie – co też mogło mieć wpływ na ich jakość, poza tym próbował wykazywać, że to pozwany mógł niewłaściwie hodować sadzonki (niewłaściwe warunki szklarniowe; trwająca nadal budowa, brak wykończonej kotłowni) przez co nie uzyskał oczekiwanych zbiorów. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie pozwoliło wykluczyć prawdziwości zarzutów podnoszonych przez powoda.

Zasadny jest też zarzut strony powodowej, że biegli opiniowali w niniejszej sprawie na podstawie dokumentacji fotograficznej sadzonek, które nie wiadomo czy są roślinami dostarczonymi przez powoda (o czym była mowa wyżej w uzasadnieniu). Z wszystkich wywołanych w sprawie opinii wprawdzie wynikało, że uwidocznione na zdjęciach sadzonki były złej jakości, ale faktycznie nie sposób przyjąć jednoznacznie czy zdjęcia te uwidaczniają rozsady dostarczone przez powoda.

Wobec nieudowodnienia przez pozwanego faktu nienależytego wykonania przez powoda zobowiązania – złej jakości sadzonek dostarczonych przez powoda, badanie dalszych przesłanek z art. 471 kc było bezprzedmiotowe.

Na marginesie Sąd wskazał, że nawet gdyby pozwany udowodnił wady sadzonek dostarczonych przez powoda, to wyliczenie, z tego tytułu, utraconych korzyści byłoby utrudnione z uwagi na niemożność precyzyjnego określenia relacji wielkości plonu uzyskanego w gospodarstwie pozwanego z jednego grona do wielkości jaką mógłby uzyskać, gdyby sadzonki nie miały wad.

Z tych też względów zarzuty pozwanego okazały się niezasadne.

Jak zostało wyżej ustalone strony niniejszego postępowania zawarły umowę dostawy. A. Ś. (1), w ramach prowadzonej przez siebie działalności ogrodniczej, wyhodował z nasion dostarczonych przez pozwanego sadzonki pomidorów i dostarczył je partiami do A. C. (1). A. C. (1) odbierał partiami rośliny od powoda.

Treścią umowy dostawy jest obowiązek dostawcy wytworzenia rzeczy i dostarczenia jej odbiorcy oraz obowiązek odbiorcy odebrania rzeczy i zapłacenia ceny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 605 kc umowa dostawy ma charakter odpłatny. Dostawca w zamian za wytworzenie rzeczy otrzymuje zapłatę.

A. Ś. (1) wykonał obowiązki w ramach wiążącej go z pozwanym umowy dostawy. W związku z czym w dniu 15 maja 2006 r. wystawił pozwanemu za rozsądę pomidora fakturę VAT nr (...) SARA na kwotę 160.856,95zł określając termin płatności na 22 maja 2006 r. A. C. (1) nie uiścił w/w kwoty powodowi.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego A. C. (1) na rzecz powoda A. Ś. (1) kwotę 160.856,95zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód wygrał niniejszą sprawę w całości i poniósł następujące koszty procesu: 8.043zł – opłata sądowa od pozwu, 1.000zł – zaliczka na wydatki na opinie biegłego sądowego, 3.615zł - koszty zastępstwa procesowego na podstawie art. § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu wnioszek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 8.784zł nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalając wysokość tych kosztów Sąd bierze pod uwagę: niezbędny nakład pracy pełnomocnika, czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia

i rozstrzygnięcia (art. 109 § 2 zd. 2 kpc). Pełnomocnik powoda nie wskazał aby istniały podstawy do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. W ocenie Sądu niniejsza sprawa nie miała charakteru bardzo skomplikowanego, nie wystąpiły w niej szczególne zawilości prawne, a nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniał przyznania wyższego wynagrodzenia niż stawka minimalna określona w § 6 pkt 6 cytowanego wyżej rozporządzenia. Proces toczył się wprawdzie długo, jednak czas jego trwania spowodowany był w przeważającej części nie tyle zawilością problematyki prawnej, ile trudnościami dowodowymi, a w szczególności próbami wskazania i uzyskania zgody od biegłego lub instytutu, który mógłby sporządzić opinię w sprawie.

Z tych względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.658zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W złożonej apelacji pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 605 kc w zw. z art. 355 § 1 kc, poprzez nieprawidłowe zastosowanie i pominięcie, że powód jako przedsiębiorca specjalizujący się w produkcji sadzonek zobowiązany był

w ramach zawartej pomiędzy stronami umowy do należytej staranności ocenianej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej, tj. wyprodukowania sadzonek dobrej jakości, a zgodnie z dokumentacją fotograficzną

i zeznaniami świadków sadzonki otrzymane od powoda były złej jakości, co dało pozwanemu podstawę do dochodzenia roszczeń

z tytułu rękojmi za wady fizyczne tj. żądania do obniżenia ceny produktu oraz roszczeń odszkodowawczych, co skutkowało powinno oddaleniem powództwa w przedmiotowej sprawie,

2. art. 627 kc w zw. z art. 65 kc, poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i błędne zakwalifikowanie łączącej strony niniejszego sporu umowy, jako umowy dostawy a nie umowy o dzieło

w sytuacji gdy pozwany dążył, żeby powód wyprodukował mu sadzonki określonej jakości, a nie jakiegokolwiek sadzonki, a więc zawarta umowa była umową określonego rezultatu, stąd była to niewątpliwie umowa o dzieło,

3. art. 637 kc i art. 566 kc w zw. z art. 638 kc (w razie przyjęcia, że zawarta pomiędzy stronami umowa była umową o dzieło), ewentualnie w razie przyjęcia, że zawarta pomiędzy stronami umowa była umową dostawy naruszenie art. 560 § 1 kc i art. 566 kc w zw. z art. 609 kc oraz w zw. z art. 498 kc poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i pominięcie, że wskutek dostarczenia przez powoda pozwanemu sadzonek złej jakości, powód uprawniony był do żądania obniżenia ceny towaru i dokonania potrącenia roszczeń odszkodowawczych pozwanego względem powoda, co powinno doprowadzić do oddalenia powództwa

w całości,

4. art. 415, art. 471 kc oraz art. 361 kc w zw. z ustalonymi przez biegłych G. K. i A. C. związkiem przyczynowym pomiędzy dostarczeniem sadzonek złej jakości a obniżonym plonowaniem pomidorów, a tym samym wysokością szkody jaką poniósł pozwany, w zw. z art. 322 kpc oraz art. 498 kc, poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i nieoddalenie powództwa

w całości, w sytuacji gdy w sprawie wykazane zostało, że wskutek dostarczenia przez powoda pozwanemu sadzonek złej jakości powód nie uzyskał założonego plonowania pomidorów a przez to poniósł szkodę, której wysokość przedstawił,

II. naruszenie prawa procesowego tj.

1. „art. 233 kpc” w zw. z art. 258 kpc poprzez jednostronne obdarzenie wiarą zeznań powoda i świadka T. J.

z pominięciem zeznań pozwanego i świadków: S. W., L. W., K. K., Z. S., G. G., R. S., K. K., w sytuacji gdy zeznania tych świadków były spójne ze sobą

i logiczne i potwierdzały twierdzenia i okoliczności pozwanego co do złej jakości sadzonek oraz utożsamiały przedstawione przez powoda zdjęcia jako dowody w sprawie z sadzonkami dostarczonymi przez powoda, a brak podstaw aby odmówić zeznaniom tych świadków wiarygodności i logiczności,

2. art. 233 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez pominięcie dowodu

z opinii dwóch biegłych sądowych tj. na opinii G. K.

i A. C., którzy wykazali związek przyczynowy pomiędzy dostarczeniem przez powoda złych sadzonek a obniżeniem plonowania mającym wpływ na określoną wysokość szkody,

a oparcie orzeczenia na opinii biegłego J. B., w sytuacji gdy opinia ta podlegała tylko na ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie do czego uprawniony był Sąd orzekający, w sytuacji gdy jeżeli biegły, przekroczeniem granic swoich kompetencji – obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych – zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć – tak wyrok SN z dnia 4 marca 2008 r. – sygn. akt IV CSK 496/07, LEX nr 46504,

3. art. 231, 232 i 233 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i błędne uznanie, że pozwany nie udowodnił, że powód dostarczył mu sadzonki złej jakości, w sytuacji gdy na poparcie swych twierdzeń pozwany przedstawił obszerną dokumentację zdjęciową a zeznania świadków, w tym zeznania

S. W., L. W., K. K., Z. S., G. G., R. S., K. K. potwierdziły, że sadzonki wskazane na zdjęciach były sadzonkami dostarczonymi przez powoda,

4. art. 217 kpc w brzmieniu obowiązującym przed 3.05.2012 r. w zw. z art. 236 kpc i art. 278 kpc poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i nieoddalenie „ewentualnego” wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego

i wydanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego J. B., w sytuacji gdy Sąd kilkakrotnie zakreślał stronom termin na zgłoszenie wniosków dowodowych pod rygorem skutków procesowych oraz zamknął rozprawę następnie po jej otwarciu, pomimo powyżej wskazanych czynności dopuścił dowód z opinii biegłego i oparł na nim rozstrzygnięcie w sprawie pomimo kierowania przez pełnomocnika pozwanego kilkakrotnie zastrzeżeń w tym zakresie,

5. sprzeczność dokonanych ustaleń faktycznych z oceną materiału dowodowego w sprawie poprzez pomimo przyjęcia, że zeznania świadków S. W., L. W., K. K. zasługują na obdarzenie wiarygodnością w zakresie w jakim świadkowie ci zeznali, że „rośliny w szklarni pozwanego były złej jakości” uznanie, że nie udowodniono w sprawie, że powód dostarczył pozwanemu rośliny złej jakości, w sytuacji gdy w 2005 r. jedynym kontrahentem pozwanego był powód i tylko on dostarczał mu sadzonki, a ponadto świadkowie zeznali, że rośliny posadzone w szklarni były roślinami dostarczonymi przez powoda,

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1. błędnym ustaleniu, że powód i pozwany „nie ustalili nic odnośnie jakości i parametrów roślin” w sytuacji gdy pozwany zlecając powodowi produkcję sadzonek ustalił i oczekiwał od profesjonalisty sadzonek dobrej jakości, tak by uzyskać obfite plony pomidorów,

2. błędnym przyjęciu, że „gdyby pozwany rzeczywiście był niezadowolony z dostarczonych roślin i nie mógł z nich zrezygnować, bo miał zawarte kontrakty, powinien zażądać wymiany towaru na niewadliwy, albo obniżenia ceny, on zaś odebrał rozsądę i zasadził w swojej szklarni”, w sytuacji gdy pozwany wykazał, że nie miał możliwości zwrotu towaru, nie mógł żądać wymiany towaru na niewadliwy, gdyż powód nie był

w stanie zaoferować mu takiej ilości sadzonek dobrej jakości, przyjął sadzonki gdyż nie miał innego wyjścia, ale niezwłocznie zgłosił reklamację i nie zgadzał się na uiszczenie powodowi ceny, jako nienależnej.

Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Na wstępie należy stwierdzić, że powód w odpowiedzi na apelację pozwanego słusznie podnosi, iż opierając się na jednym bezpodstawnym twierdzeniu, że pozwany otrzymał od powoda wadliwe sadzonki, apelacja konstruuje wykluczające się zarzuty, a mianowicie jednoczesnego naruszenia przepisów prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniu apelacji w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji nie ma żadnych sprzeczności, a same te ustalenia nie zawierają żadnych błędów, gdyż wszystkie wnioski tego Sądu są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. To, że nie odpowiadają one skarżącemu nie może uzasadniać takich zarzutów apelacji.

Bezpodstawny jest zarzut apelacji naruszenia „art. 233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 § 1 kpc) w zw. z art. 258 kpc, gdyż – jak wyżej wskazano – wszystkie wnioski Sądu I instancji są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 kpc, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów nie może być skuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, z. 7-8, poz. 139 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, z. 10, poz. 189).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji „art. 233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 § 1 kpc) w zw. z art. 278 kpc poprzez pominięcie dowodu z opinii dwóch biegłych sądowych tj. G. K. i A. C., gdyż nie mogły one stanowić podstawy dla ustaleń faktycznych sprawy. Opinie te opierały się bowiem na bezpodstawnym założeniu, że znajdujące się w aktach sprawy zdjęcia sadzonek pomidorów dotyczą przedmiotowych sadzonek w dacie jej dostawy przez powoda.

Wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji nie oparł orzeczenia na opinii J. B., gdyż wyraźnie wskazał to w swoim uzasadnieniu (vide k. 904).

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 231, 232, „233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 §1 kpc) w zw. z art. 6 kc, gdyż Sąd I instancji prawidłowo i logicznie – o czym wyżej – uzasadnił swoje stanowisko, że pozwany nie udowodnił, iż powód dostarczył mu sadzonki złej jakości (o czym szerzej niżej).

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji „art. 217 kpc” (nie wskazano paragrafu) w brzmieniu przed dniem 3.05.2012 r. w zw. z art. 236 i „278 kpc” (nie wskazano paragrafu) poprzez nieoddalenie spóźnionego, według skarżącego, wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego J. B., gdyż wniosek ten nie był spóźniony, a – jak wyżej wskazano – ostatecznie i tak opinia ta nie była podstawą ustaleń faktycznych Sądu I instancji, zaś wskazane w tym zarzucie art. 236 i „278 kpc” nie mają z nim związku.

Przypomnieć należy, że już na pierwszej rozprawie w dniu 2.10.2006 r. Sąd I instancji zakreślił pełnomocnikom obu stron termin 14 dni na zgłaszanie wniosków dowodowych (k. 92).

Niewątpliwie nastąpiło to na podstawie art. 207 § 3 kpc (w brzmieniu sprzed dnia 3.05.2012 r.), ale trudności dowodowe powodowały, że po upływie tego terminu pełnomocnicy obu stron zgłaszali dalsze wnioski dowodowe, a pełnomocnik skarżącego pozwanego zgłaszał je jeszcze na ostatniej rozprawie przed Sadem I instancji (k. 858 – 859 v).

Przedmiotowy wniosek pełnomocnik powoda zgłosił w odpowiedzi na uwzględnione wcześniej wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego (w tym o wywołanie opinii biegłych G. K. i A. C.), a zatem potrzeba zgłoszenia takiego wniosku powstała później i dlatego możliwe było przekroczenie tego terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.08.2012 r., II CSK 31/12, LEX nr 1219498).

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 605 w zw. z art. 355 § 1 kc poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, gdyż Sąd I instancji nie pominął okoliczności, że powód w hodowli sadzonek zobligowany był do należytej staranności ocenianej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 627 w zw. z „art. 65 kc” poprzez ich niezastosowanie, gdyż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że strony nie określiły cech („parametrów”) sadzonek pomidora, a zatem była to umowa starannego działania, obejmująca rzeczy oznaczone co do gatunku. Przeciwnie stanowisko skarżący opiera jedynie na własnych twierdzeniach i własnych obecnych oczekiwaniach, które nie zostały utrwalone w jakimkolwiek pisemnym zamówieniu.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 637 i 566 kc w zw. z art. 638 kc, ewentualnie art. 560 § 1 i 566 kc w zw. z art. 609 kc oraz w zw. z art. 498 kc, gdyż nie zachodziły przesłanki do ich zastosowania, bowiem nie istniało uprawnienie pozwanego do obniżenia ceny towaru, a w dalszej kolejności potrącenia. Pozwany nie udowodnił bowiem (art. 6 kc), że powód dostarczył sadzonki złej jakości (w maju 2006 r.), a apelacja taką tezę nie tylko wzmacnia lecz wprost ją potwierdza, gdyż wskazuje, że znajdujące się w aktach sprawy zdjęcia zrobiono w październiku 2006 r. (vide k. 941), a zatem około pięć miesięcy po dacie odbioru sadzonek od powoda.

Pełnomocnik powoda zwrócił na to uwagę w odpowiedzi na apelację (k. 982), a pełnomocnik pozwanego na rozprawie apelacyjnej temu nie zaprzeczył. W świetle powyższego bezpodstawny jest też zarzut naruszenia art. 415, 471 i „361 kc”, z tym że apelacja pomija, iż dwa pierwsze przepisy wzajemnie wykluczają się, a powoływanie się na art. 415 kc jest całkowicie niezrozumiałe, gdyż strony łączył stosunek zobowiązaniowy i na delikt pozwany (działający z profesjonalnym pełnomocnikiem) nigdy nie powoływał się.

Sąd I instancji nie mógł też naruszyć art. 322 kpc i art. 498 kc poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie, gdyż przepisów tych nie stosował. Po stronie pozwanego nie powstało bowiem uprawnienie do żądania obniżenia ceny oraz zgłoszone do potrącenia roszczenie odszkodowawcze z art. 471 kc, z tym że w tych warunkach zbędne są dodatkowe uwagi Sądu I instancji co do trudności w wyliczeniu szkody, ale uwagi te tenże Sąd poczynił jedynie na marginesie.

Konkludując należy stwierdzić, że apelacja nie kwestionuje ustalenia Sądu I instancji, iż powód miał prawo domagać się od pozwanego zapłaty ceny za dostarczone mu sadzonki pomidora w kwocie zasądzonej zaskarżonym wyrokiem, a jej zarzut – tak jak i w odpowiedzi na pozew – sprowadza się wyłącznie do tego, że powód dostarczył sadzonki złej jakości i z tego tytułu w ramach rękojmi za wady wniósł o obniżenie tej ceny o 50 %, a w pozostałej części zgłosił zarzut potrącenia należnego mu, jego zdaniem, odszkodowania na podstawie art. 471 kc.

Podstawowe znaczenie w tym sporze ma więc kwestia jakości sadzonek dostarczonych przez powoda, ale skarżący pozwany musi pamiętać, że to nie powód miał udowodnić, że dostarczył sadzonki dobrej jakości lecz pozwany, iż powód dostarczył mu sadzonki złej jakości (art. 6 kc). Jeśli takiego dowodu pozwany nie przeprowadzi to jest to wystarczające do bezzasadności jego obrony i złożonej apelacji. W razie przeprowadzenia przez pozwanego takiego dowodu konieczne jest jeszcze ustalenie, czy dochował on aktu staranności dla zachowania uprawnienia z tytułu rękojmi za wady (o obniżenie ceny o 50 %) oraz, czy skuteczny był podniesiony w pozostałej części zarzut potrącenia należnego mu, jego zdaniem, odszkodowania (art. 471 kc).

Wbrew twierdzeniu apelacji, jak już wyżej wskazano, Sąd I instancji prawidłowo ustalił i należycie uzasadnił swoje stanowisko, że pozwany nie udowodnił (art. 6 kc), iż powód dostarczył mu sadzonki pomidora złej jakości.

Apelacja bezpodstawnie stawia zarzut „jednostronnego” obdarzenia wiarą zeznań powoda i świadka T. J., gdyż zgodnie ze wskazanym wyżej rozkładem ciężaru dowodu, wystarczy tutaj, że powód tego zarzutu pozwanego nie potwierdził, a działający w jego imieniu w zakresie tej dostawy świadek T. J. (1) wprost temu zaprzeczył.

To bowiem pozwany miał obowiązek udowodnić taki zarzut, a tego nie uczynił, gdyż przedstawione przez niego dowody okazały się niewiarygodne lub bezwartościowe.

Co do złożonych do akt sprawy zdjęć sadzonek pomidora Sąd I instancji słusznie wskazał, że nie wynika z nich, iż dotyczą tej dostawy i nie ma na nich żadnej daty, a jak wyżej wskazano, apelacja przyznaje, że pochodzą one z października 2006 r., tj. około pięć miesięcy po tej dostawie.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania świadków L. W. (1), K. K. (1) i S. W. (1), gdyż nie widzieli oni przedmiotowych sadzonek w dniu ich dostawy.

Z ich zeznań wynika jedynie to, że po ponad tygodniu od daty dostawy byli oni u pozwanego i widzieli „jakieś” sadzonki w jego szklarni, a trzeba też pamiętać, że szklarnia pozwanego nie była jeszcze przystosowana do właściwej hodowli sadzonek, gdyż nie była jeszcze wykończona kotłownia i w szklarni tej trwały jeszcze roboty budowlane, a to wpływało na ich hodowlę.

Także świadek R. S. (1) widział sadzonki pomidora tylko w szklarni pozwanego.

Sąd I instancji słusznie nie dał wiary zeznaniom świadków K. K. (5), G. G. i Z. S. (1), gdyż są oni „powiązani” z pozwanym i zainteresowani wynikiem tej sprawy.

Pierwsi dwaj to pracownicy pozwanego, a trzeci to teść pozwanego. Tym bardziej, że teść pozwanego twierdził, że bliżej nie określony pracownik powoda miał przyznać ten fakt, ale takiego dowodu pozwany nie przedstawił i obecnie pozwany nie powołuje się już na to.

Co więcej, taką ocenę zeznań tych świadków oraz pozwanego wzmocnia też trafnie przedstawione przez Sąd I instancji zachowanie pozwanego jakie w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego miałyby miejsce, gdyby dostarczone mu sadzonki rzeczywiście były złej jakości, a takiej jego reakcji (profesjonalisty) nie było (art. 231 kpc).

Skoro zatem pozwany nie udowodnił, że powód dostarczył mu sadzonki złej jakości to jest to wystarczające do przyjęcia bezzasadności jego obrony i oddalenia apelacji.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji trafnie ustalił też, że pozwany nie zawiadomił niezwłocznie powoda o wadzie sadzonek (co twierdził) i dlatego utracił uprawnienie z rękojmi o obniżenie ceny (o 50%).

Poza polemiką apelacja nie jest w stanie podważyć trafną i wyczerpującą argumentację Sądu I instancji w tym względzie. Pozwany powoływał się tutaj na rozmowę telefoniczną z T. J. (1) w dniu 10.05.2006 r. (po pierwszej dostawie), ale ten zaprzeczył aby taka reklamacja została mu złożona (pomijając już, że należało ją złożyć wobec powoda, a nie tego świadka) i logicznie wskazał, że rozmowa dotyczyła terminów kolejnych dostaw, gdyż niesporne jest, iż było ich jeszcze sześć (do 15 maja 2006 r.).

Dodać tutaj należy, że pozwany nawet nie twierdzi, że „reklamował” następne sześć dostaw, a zatem co do nich nie ma sporu, iż nie były „reklamowane”.

Jeśli chodzi o podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia to poza prawidłowym ustaleniem Sądu I instancji, że nie mógł być on skuteczny, gdyż pozwany nie udowodnił, iż powód dostarczył mu sadzonki złej jakości, a to oznacza, że nie powstało po jego stronie roszczenie odszkodowawcze z art. 471 kc, jest też inna przyczyna nieskuteczności takiego zarzutu.

Jest niesporne, że przed wszczęciem tego procesu pozwany nie składał powodowi materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Tym samym zawarty w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia zawiera też w sobie materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu.

Odpowiedź na pozew, w którym zawarty został taki zarzut potrącenia została sporządzona i podpisana przez pełnomocnika procesowego pozwanego i doręczona pełnomocnikowi procesowemu powoda (vide k. 87).

Tak też było z kolejnym pismem procesowym pełnomocnika pozwanego w którym była mowa o tym zarzucie potrącenia (vide k. 177).

W orzecznictwie jest utrwalone stanowisko, że pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do złożenia ani też do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu, z tym że co do złożenia takiego oświadczenia można przyjąć, iż zostało ono udzielone w sposób dorozumiany, gdyż jest to w interesie mocodawcy (zmierza do wygrania przez mocodawcę procesu), ale nie dotyczy to przyjęcia takiego oświadczenia, bowiem wywołuje ono dla strony niekorzystne skutki. Konieczne jest więc tutaj albo pełnomocnictwo szczególne lub doręczenie takiego oświadczenia stronie osobiście (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2012 r., IV CSK 204/12, niepubl. i tam powołane dalsze orzeczenia Sądu Najwyższego).

Skoro zatem odpowiedź na pozew zawierająca zarzut potrącenia została doręczona pełnomocnikowi procesowemu powoda to oznacza to, że oświadczenie o potrąceniu zostało skierowane do niewłaściwej osoby i dlatego nie mogło być skuteczne, a w sprawie nie ma żadnych danych (zwłaszcza strona pozwana tego nie wykazała), iż dotarło ono do powoda.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc i § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust.

2 powołanego przez Sąd I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r., które stanowią wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 75 % stawki minimalnej.

ZG/ap